

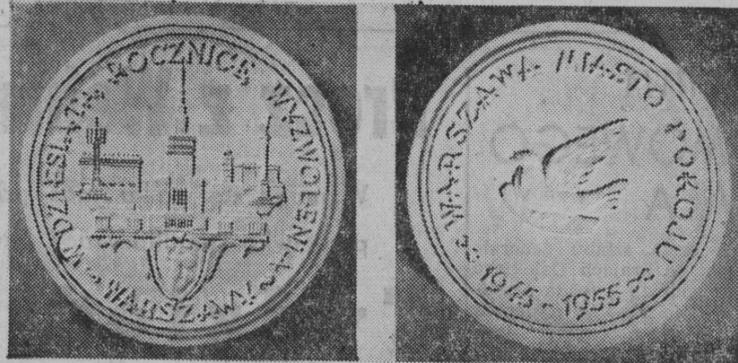
# GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 11 (1044)

BIAŁYSTOK, 13 stycznia 1955 r.

Cena 20 gr



Po pierwszej dekadzie  
w ZPW w Wasilkowie  
**OD MAJSTRA  
WIELE ZALEŻY**

Przedzalnia Zakładów Przemysłu Wełnianego im. E. Plater w Wasilkowie plan pierwszej dekady wykonała w kg w 107,5 proc., a w kilogramonumerach w 105,6 proc. Wprawdzie praca na przedzalni w pierwszych dniach nie była zadowalająca i plany w małym stopniu przekraczały 90 proc., jednak już w następnych dniach dzięki wysiłkowi robotników i majstrów plany dzienne zostały znacznie przekroczone. Najlepsze wyniki uzyskał zespół przodującego majstra Brunona Sawickiego.

Jak widać więc, od dobrego ustawienia pracy przez majstra wiele zależy. Majster Sawicki dba o to, aby surowiec dostarczany był na czas do każdego stanowiska roboczego, aby awarie maszyn usuwane były szybko i nie powodowały niepotrzebnych przestoju. A rezultat? 107,2 proc. planu narastającego.

Daleko w tyle za przedzalnią została tkalnia, gdzie plan dekady w metrach wykonano w 50,7 proc., a w wątkach w 53 proc. Powodem niewykonania planów jest brak surowca karbonizowanego. Sprawa tą zajął się już Centralny Zarząd.

Jest więc nadzieja, że surowiec wkrótce nadejdzie. Załoga tkalni będzie musiała wówczas zmobilizować wszystkie siły, by powstałe w pierwszych dniach stycznia zaległości nadrobić.

## Odroczenie sesji Bundestagu

BERLIN. — Z Bonn donoszą, że konwent seniorów Bundestagu uznał za konieczne przedłużenie okresu badania przez 8 komisji projektów ustaw w sprawie ratyfikacji układów paryskich. W związku z tym konwent seniorów postanowił odroczyć do 26 stycznia wznowienie obrad plenarnych. Adenauer, łącząc do jak najszybszej ratyfikacji układów paryskich, domagał się zwołania następnej sesji plenarnej na 20 stycznia.

ANTONI Mielnik ze wsi Moskiewce podobnie jak jego ojciec Jan nie otrzymał nakazu z ustalonym terminem dostaw żywa na rok bieżący. Chodzili więc obaj do Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Moskiewcach — ale cóż, nakazów nie przysłano z byłej gminy Śnieżki. Mielnikowie załadowali tuczniaki na wozy i zawieźli je na punkt skupu do Kleszczel. Zawsze pierwsi odstawali żywiec, więc i w tym roku chcieli być pierwszymi we wsi. Za odstawione tuczniaki należała się im premia. Co prawda premię otrzymali, ale po długim sporze z pracownikami GS.

Nie chciano im wypłacić premii, bo nie otrzymali nakazów. A dlaczego?

W Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Moskiewcach powiedziano im krótko: „Staramy się od dawna, aby przysłano nam nakazy wszelkie akta dotyczące skupu, ale na próżno“. Gminny delegat Ministerstwa Skupu w Śnieżkach uważa widocznie, iż sprawa ta nie jest znowu tak nagła, nie ma się co spieszyć. A chłopcy czekają.

Nie tylko w Moskiewcach czekają chłopcy na nakazy. Nie było ich dotąd również w Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Paszkowszczyźnie. Tutaj również gminny delegat Ministerstwa Skupu w Orli uważa, że przekazanie akt do nowych gromadz-

## Wzorem radzieckich towarzyszy BĘDZIEMY BUDOWAĆ DOMY Z WIELKICH BLOKÓW wytwarzanych w fabrykach

W bieżącym roku rozpocznie się w stolicy budowa osiedla nowym systemem

WARSZAWA. — Już w bież. roku, po raz pierwszy w kraju rozpoczniemy w Warszawie wznoszenie nowego osiedla systemem budownictwa wieloblokowego. Każdy dom tego osiedla — od fundamentów aż po dach — składać się będzie z dużych żużło - betonowych bloków. Na placu budowy wykonywać się będzie jedynie montaż gotowych elementów.

W chwili obecnej Miasto-projekt — Stolica Południe przygotowuje dokumentację dla tego osiedla. Do prac tych skierowano przodujący zespół architektoniczny pod kierownictwem architekta Zofii Fafiusowej oraz czołowych konstruktorów inż. inż.: Andrzeja Patzera, Janusza Ostermana i Ryszarda Piekarskiego. Prace nad projektem są w pełnym toku, w połowie bowiem br. ruszyć mają roboty na Wierzbnie, tj. tam, gdzie powstanie nowe osiedle.

A oto co na temat nieznanych dotąd u nas metod budownictwa wieloblokowego mówi projektant organizacji budowy mgr inż.-arch. Zofia Fafius: — Zastosowanie wielkich bloków do budowy domów stanowi dalszy poważny krok w uprzedmiotowieniu naszego budownictwa. Dążeniem naszym jest bowiem, by prace na placu budowy sprowadzić wyłącznie do montażu gotowych elementów, które wykonywane będą w nowoczesnie wyposażonych zakładach przemysłowych. W poważnym stopniu stan ten osiągniemy już na „Wierzbnie“. Gotowe bloki fundamentowe, bloki ścienne z gotową elewacją zewnętrzną, płyty stropowe, klatki schodowe,

gzymsy, nadproża, balkony, płyty ścian działowych, wreszcie dach — wszystko to będzie już tylko montowane na placu budowy.

## 12 nowych kin OTRZYMA WIEŚ BIAŁOSTOCKA w bież. roku

WARSZAWA. — 270 nowych kin otwartych zostanie w bież. roku we wsiach i miastach naszego kraju.

Wieś polska, do której kino przed wojną prawie nie docierało, otrzyma w 1955 r. 195 nowych stałych kin wiejskich, tak że liczba ich w IV kwartale wynosić będzie około 1200. Ponadto w roku bież. 176 stałych kin wiejskich przekształconych zostanie na kina półstałe, które oprócz miejscowości własnej obsługiwać będą od 5 do 6 pobliskich wsi. Liczba tych kin wobec tego przy końcu tego roku wynosić będzie ogółem ponad 400.

Najwięcej nowych kin wiejskich zostanie otwartych w tych województwach, w których liczba ich była stosunkowo najmniejsza, a mianowicie w woj. warszawskim otwartych zostanie nowych 35 kin, w woj. bydgoskim — 20 kin, w woj. lubelskim — 15 kin, w województwach rzeszowskim, białostockim i łódzkim — po 12 nowych kin wiejskich.

## PIERWSI w dostawach



NA ZDJĘCIU: Antoni Mielnik przodujący gospodarz ze wsi Moskiewce, w pow. bielskim.

kich rad narodowych jest jeszcze za wczesne. A do czego to prowadzi? Prowadzi do opóźnienia w dostawach żywa, a w konsekwencji do niewywiązywania się w terminie z obowiązków wobec państwa całej wsi, czy nawet gromady.

Tam, gdzie sprawa przekazania wykazów zalegających w dostawach, oraz nakazów na 1955 rok została już uregulowana inaczej przebiegała dostawa żywa. Na przykład w dawnej gminie Szudziałowo, w powiecie sokólskim, chłopcy otrzymali już nakazy i wielu z nich w 100 procentach wykonało dostawę. Na przykład Władysław Kuźma z Ostrówek sprzedając państwu 178 kg żywa, w 100 procentach wywiązał się już z obowiązku na rok 1955. Michał Ryś również z Ostrówek odstawił na punkt skupu tuczniaka o wadze 130 kg już w pierwszych dniach stycznia rozliczył się z państwem w żywcu.

Wielu jest takich jak oni. Wielu jest takich jak na przykład Bronisława Falkowska z Knyszyna, pow. Mońki, która zamiast 80 kg żywa odstawiła 156 kg, czy Karolina Magnuszewska z Magnusz, która nie 81 kg, ale 126 kg odstawiła na punkt skupu.

Ale są jeszcze i tacy, którzy mają zaległości z roku ubiegłego. Do takich należy między innymi Jan Szczesny ze wsi Zabiele, pow. Mońki, który za rok ubiegły zalegał z dostawą 156 kg żywa. (u)

NA ZDJĘCIU: medal pamiątkowy w związku z 10 rocznicą wyzwolenia Warszawy. Fot. — CAP

## Premier Japonii za unormowaniem stosunków z ZSRR i Chinami

PEKIN. — Jak donoszą z Tokio, premier rządu japońskiego Hatoyama oświadczył, że Japonia powinna wystąpić wobec rządu ZSRR i rządu Chińskiej Republiki Ludowej z propozycją unormowania stosunków z Japonią.

## Pod protektorem „United Fruit“ Intervencja zbrojna w Costa Rica

Bitwa pod Villa Quesada



NOWY JORK. — Jak już podawaliśmy w ostatnich dniach między Costa Riką a Nikaragą doszło do zaostrożenia stosunków.

W dniu 11 bm. ambasada Costa Riki w Waszyngtonie podała do wiadomości, że od „złoty „rebeliantów“ wpłynęły statkiem rzeką Don Carlos w głąb terytorium Costa Riki.

Ambasador Costa Riki w Waszyngtonie odbył konferencję z przewodniczącym Rady Organizacji Panamerykańskiej, domagając się zwołania sesji nadzwyczajnej tej organizacji.

### OŚWIADCZENIE PREZYDENTA COSTA RIKI

Jak donoszą z San - Jose (stolica Costa Riki), prezydent Figueres wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że zbrojne oddziały, które wtargnęły z Nikaragui, posunęły się w głąb terytorium Costa Riki i zajęły miejscowość Quesada, położoną w odległości 35 mil od San - Jose.

Figueres podkreślił, że wtargnięcie trzech oddziałów zbrojnych stanowi początek agresji, która była przygotowywana od kilku lat. Oddziały interwentów zostały przewiezione samolotami transportowymi do Quesada. Oddziały te zamierzają zbudować lotnisko, z którego będą dokonywane dalsze akty agresji.

Uczynimy wszystko, co le-

## Ostatnie WIADOMOŚCI

### WYBITNY LABOURYSTA WSTĄPIŁ DO PARTII KOMUNISTYCZNEJ

LONDYN. — Wybitny działacz samorządowy, członek partii labourystowskiej Frederick Lord wystąpił z szeregu tej partii na znak protestu przeciwko popieraniu przez kierownictwo labourystowskie polityki remilitaryzacji Niemiec zachodnich. F. Lord przeszedł do szeregu partii komunistycznej.

### HAMMARSKJOELD PRZYBYŁ DO TOKIO

LONDYN. — Jak podaje agencja Reuters, sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld, który przebywał z kilkudniową wizytą w Pekinie, przybył samolotem do stolicy Japonii — Tokio.

### KATASTROFA SAMOLOTOWA W USA

NOWY JORK. — W pobliżu miejscowości Hebron (stan Kentucky — USA) zderzyły się w powietrzu dwa samoloty. W katastrofie zginęło 17 osób.

### LAMPY JARZENIOWE DLA PALACU IM. STALINA

MOSKWA. — Zakłady instalacji elektrycznych w Rydze, podobnie jak wiele innych zakładów ZSRR, przedterminowo wykonują zamówienia dla Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina w Warszawie. Ostatnio wysłały one do Polski dwa wagony lamp jarzeniowych.

### ZERWANIE POROZUMIENIA LOTNICZEGO MIĘDZY USA A INDIAMI

NOWY JORK. — Zerwane zostały rokowania między Indiami i USA w sprawie zawarcia nowego porozumienia lotniczego.

Dalszy ciąg 2  
na stronie 2





# DYSKUTUJEMY: nad projektem Statutu ZMP

## O tym zagadnieniu projekt nowego Statutu nie mówi

Zabierając głos w dyskusji nad projektem statutu ZMP, pragnę poruszyć sprawę, o której często mówi się w kołach ZMP: „Jak określa się stosunek dyrekcji zakładu do organizacji ZMP i odwrotnie, kół ZMP do dyrekcji”.

Jakie są zadania koła ZMP w pracy na terenie swego zakładu, określa szczegółowo i jasno punkt 22 projektu statutu ZMP. Chodzi mi o wyjaśnienie, a myślę, że będzie to jednocześnie wyjaśnieniem dla wielu innych członków kół ZMP, w jaki sposób dyrekcja zakładu pracy winna

przyjąć z pomocą młodzieży ZMP-owskiej.

Często słyszymy od członków ZMP na naradach, konferencjach, że dyrekcje nie dbają o sprawę młodzieży, nie dbają o to, by młodzież miała świetlicę (w niektórych wypadkach świetlice wymagające remontu nie są remontowane), by odpowiedni sprzęt świetlicowy był zakupiony itp. Zdarzają się również dość często wypadki, że Zarząd koła chce delegować na przeciąg kilku godzin lub nawet kilku dni swego aktywistę do pracy społecznej

(ściślej mówiąc organizacyjnej) do innego zakładu lub w teren, a wówczas otrzymuje odpowiedź kierownika zakładu lub kierownika działu kadr, że w godzinach pracy aktywista nie może być zwolniony.

W tym wypadku zarząd koła staje w trudnej sytuacji i nie może wykonać swego zadania. Co gorsze, zdarzają się często takie wypadki, że członek koła ZMP jest zwalniany z pracy bez porozumienia się z dyrekcją z Zarządem Koła ZMP. Jednym słowem, często są omawiane sprawy młodzieży (czy to awanse, czy przeniesienia, czy zwolnienia), a bardzo rzadko zdarza się to, by na taką naradę był przesyłany przedstawiciel młodzieży, który najlepiej by wypowiadził się w tych sprawach.

Myślę, że ta sprawa interesuje członków ZMP, a niestety, nie ma jej odzwierciedlenia w projekcie statutu ZMP.

**KAZIMIERZ SOBOLEWSKI**  
Przewodniczący Koła ZMP przy PSS w Białymstoku

## Projekt Statutu a nasza praca

Na projekt nowego statutu naszej organizacji oczekiwaliśmy z niecierpliwością, a jednocześnie z pewnym niepokojem. Nurtowały nas wątpliwości tego rodzaju: czy projekt nowego statutu w należyty sposób odzwierciedli nasze potrzeby, czy pewne sprawy nie będą w nim potraktowane zbyt formalnie.

Już po zapoznaniu się z projektem z wielką radością stwierdziliśmy, że odzwierciedla on istotne dążenia i zainteresowania młodego człowieka, że przez całą treść projektu statutu przebiega troska o całą młodzież.

Szczególnie dużą wagę przywiązujemy do tego, że projekt statutu podkreśla bardzo mocno fakt, iż organizacji ZMP powinno zależeć na wychowaniu całej młodzieży, a nie tylko na wychowaniu członków ZMP.

Kładzie to kres wszelkim przejawom sekciarstwa w naszej pracy. Bo iluż to młodych ludzi pochodzących ze środowisk nie robotniczych i chłopskich starało się zbliżyć do nas, do organizacji ZMP, a myśmy odrzucali ich tylko ze względu na ich pochodzenie. A przecież niejednokrotnie byli to ludzie wartościowi, całym sercem po naszej stronie.

Dotychczas chcieliśmy przyjmować do ZMP ludzi w pełni dojrzałych, gotowych działaczy i aktywistów, zapominając równocześnie o tym, gdzie ci ludzie mają kształtować swe charaktery, krystalizować swoje poglądy, jeżeli nie w organizacji ZMP. Te sprawy znalazły nareszcie słusze miejsce w nowym projekcie statutu ZMP.

Młodzież nasza interesuje się szerokim wachlarzem zagadnień. Ileż burzliwych, młodzieńczych dyskusji i sporów na tematy różnorodnie toczone w mieszkaniach prywatnych, w hotelach robotniczych, czy w domach studenckich, ale zawsze poza ramami organizacji ZMP. Bo na zebraniach ZMP-owskich przeważnie panowała martwa cisza i póża „żelaznymi dyskusyjantami” młodzież nie zabierała głosu. Wynikało to z tego, że tematyka zebrania była nudna i oderwana od życia, że część naszego aktywu nie pracując nad sobą nie potrafiła młodzieży podsuwać interesujących ją zagadnień; w sprawach filmów, sztuk teatralnych, moralności, pracy, literatury itd. Nasi aktywiści byli niejednokrotnie w tych zagadnieniach słabsi od szeregowych członków organizacji!

Te wszystkie kwestie rozstrzyga projekt nowego statutu ZMP. I co więcej, projekt statutu ZMP wskazuje organizacji na wszechstronne wychowanie młodzieży. Uczyni to pracę ZMP bardziej odpowiedzialną niż do-

tychczas, ale, aby tym zadaniem sprostać, aktyw ZMP-owski musi rozpocząć pracę nad uzupełnieniem swych wiadomości.

**MICHAŁ KAZIEKO**  
Przewodniczący ZU ZMP Akademii Medycznej

## Niestety, ale tak się utarło...

...że gdy tylko Ona jest elegancko ubrana, modnie uczesana, a On nosi wyprasowane na kant spodnie, czystą koszulę, elegancki, gustowny krawat i wyczyszczone ma do glansu pantofle — to zaraz mówi się o nich, że to bikiniarze, złote ptaki itd. Mówią to przeważnie ci, którzy sami nie potrafią dbać o swój wygląd zewnętrzny.



**PONURACY MIĘDZY SOBĄ: Trzeba zwołać zebranie, bo bikiniarstwo się szerzy.**

## EGOIZM słowo, które powinno być nam obce

Mówimy czasem o kimś z naszych znajomych z lekceważeniem czy oburzeniem: „to egoista, to człowiek, który nie patrzy dalej od własnego nosa”! Skąd się wzięli u nas tacy ludzie? Dlaczego spotykamy czasem młodych ludzi, których sposób parzenia na świat streszcza się w pytaniu: jak tu się urządzić, aby moje życie było wygodniutkie, słodkiutkie? Warto zastanowić się nad tym, w naszych przedzjazdowych dniach.

Były prezes gigantycznego koncernu amerykańskiego „General Motors”, pan Charles Wilson, w chwili kiedy obejmował urząd ministra obrony Stanów Zjednoczonych, zastanawiał się nad tym, jakie to posunięcia gospodarcze i polityczne leżą w interesie społeczeństwa amerykańskiego. Po krótkim namyśle pan Wilson powiedział: „To jest dobre dla Ameryki, co jest dobre dla General Motors”.

Czy pan Wilson nie wie nic o kolejkach bezrobotnych, które są stałym elementem krajobrazu Stanów Zjednoczonych? O kolejkach, które wynikają między innymi z metod, którymi „General Motors” osiąga swoje coraz wyższe zyski? Ależ tak, wie bardzo dobrze. Ale Wilson jest kapitalistą i posiada właściwy kapitalistyczny — burżuazyjny sposób myślenia. Sposób ten powiedział: Oto ty wraz ze swoim „General Motors” leżysz w środku świata. Wokół was ziemia się obraca. Powinna się obracać tak szybko i w tę stronę, jak wam jest wygodnie.

Wyrażając ten pogląd pan Wilson nie powiedział nic nowego. Każdy mieszczanin sądzi, że on i jego sprawy leżą właśnie w środku świata.

Wytrwale starał się mieszczanin — pasożyt zaszczepić całemu społeczeń-

stwu sposób myślenia pasożyta. Pisał o tym swego czasu w swych artykułach publicystycznych Maksym Gorki, dając m. in. taki przykład: — Weźmiesz do ręki pierwszą z brzegu mieszczańską „Hsiążkę kucharską dla młodych gospodyń” i czytaj wyznanie światopoglądowe światowego mieszczaństwa: „Zepsute mięso można wykorzystać — trzeba wymoczyć je w occie, mocno posolić i dać służbie na obiad”.

Tych zaś, którzy nie mieli służby, którzy łakomym wzrokiem spoglądali nawet na zepsute mięso, ustrój burżuazyjny przez wieki cafe uczył: Co tam inni, co tam społeczeństwo! Wyciągnij swoje ręce, odepchnij innych nędzarzy, może uda ci się wtedy coś zlać.

I u nas burżuazyjny ustrój przez wieki całe starał się wdrożyć ludziom zwierzęcą pragnienie walki o byt, brutalną prawa silniejszego — wyznanie wiary światowego mieszczaństwa. I u nas wielcy kapitaliści stawiali siebie w środku naszego kraju, kręcąc nim każdy w swoją stronę.

Wyrzuciliśmy od nas tych, co tak czynili. Stworzyliśmy ustrój, w którym nie ma żadnej sprzeczności między interesami jednostki a interesami całego społeczeństwa. Ustrój, w którym wszystko to, co pozwala dostatnio żyć, rozwijać się jednostce — pozwala zarazem coraz dostatniej żyć, coraz lepiej rozwijać zdolności twórcze całemu społeczeństwu. Dlaczego spotykamy więc u nas młodych ludzi — egoistów? Skąd się wzięli w naszym ustroju, którego charakter jest nie do pogodzenia z pojęciem egoizmu?

# MŁODOŚCIĄ SILNI...

Tygodniowy dodatek „Gazety” dla młodzieży

## O delegacie na II Zjazd ZMP STANISŁAWIE ŻERO i o jego pracy

Jeszcze ciemno, a już w zagrodzie Żerów we wsi Rzepki Nowe, w powiecie Wysoko - Mazowieckim panuje ożywiony ruch. To Staszek ze swym rodzeństwem obrządzą inwentarz. Mają o co się troszczyć. Na 2 i pół hektarowym gospodarstwie wyhodować 2 krowy i cielaka, 3 sztuki trzody chlewnej i konia nie potrafi każdy indywidualnie gospodarujący chłop.

Staszek Żero w ubiegłym roku osiągnął urodzaj z hektara o 1 kwintal większy niż w poprzednim, a na przyszły rok zapowiada jeszcze lepiej, ponieważ pod wszystkie zboża ozime posiał popioły i nawoził obornik.

— Ziemia nie jest zbyt dobra — mówi Staszek, — ale, jeśli się na niej pracuje, to można otrzymać nie wiele mniejsze plony niż z ziemi dobrej.

W dziecińczych latach życie Staszka nie było wesołe. Gdy rozpoczął naukę, wybuchła wojna. W czasie okupacji niemieckiej ojciec został aresztowany i wywieziony do „arnego obozu”, a potem rozstrzelany przez gestapo.

Na gospodarstwie pozostał Staszek z matką i 6-osobowym rodzeństwem. A później...

Później „Huzar”, „Młot” i inni dranie nekali pracujących chłopów. W 1952 roku Staszek powrócił z wojska. W wojsku okrzepł ideologicznie. Zaraz po powrocie do swojej wsi zajął się młodzieżą, sprawą zorganizowania koła ZMP. I w wyniku jego usilnej pracy we wsi Rzepki - Nowe powstaje koło ZMP.

Teraz młodzież dla uczczenia II Zjazdu ZMP zobowiązała się założyć świetlicę i naprawić 150 metrów drogi we wsi oraz dbać o estetykę swych zabudowań.

W ubiegłym roku powstał LZS, który od pierwszej chwili wspólnie z kołem ZMP dobrze pracuje.

W ubiegłym roku Staszek Żero postanowił wstąpić w szeregi kandydatów partii. Został przyjęty.

Młodzież darząc Staszka zaufaniem na konferencji powiatowej w Wysokiem-Mazowieckim wybrała go delegatem na II Zjazd ZMP.

J. WOŁOWSKI

## Jubileusz „Suwalszczyzny”



Kilka dni temu nasz reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna” obchodził swój jubileusz — 4-lecie istnienia. Z okazji jubileuszu wraz z czytelnikami „Gazety” Białostockiej składamy członkom zespołu i kierownictwu życzenia dalszych sukcesów w krzewieniu kultury.

NA ZDJĘCIU: dyrygent chóru Józef Czeszkiewicz w otoczeniu młodzieży zespołu chóralnego w czasie próby.

(Fot. „Gazeta” — Z Zaremba)

## Z okazji II Zjazdu ZMP

### Nowości i wznowienia wydawnictwa „Iskry” dla młodzieży

Wydaje się, że postawa tych ludzi tłumaczy się tym, że nie zdołali jeszcze zrzuć ze swego nosa mieszczańskich okularów, że wciąż jeszcze przez nie patrzą na świat.

Czy łatwa to rzecz uczynić wszystkich ludzi tak wielkimi, aby spojrzeniem swym objęli cały kraj, całe społeczeństwo, aby dojrżeli nierozdzielny związek między swoimi interesami i interesami całego społeczeństwa, całego kraju? Nie, niełatwa to rzecz!

Stąd też spotykamy ludzi, często młodych ludzi, którzy w odpowiedzi na rozwijającą się w zakładzie pracy walkę o dyscyplinę pracy, powiadają: Dyscyplina pracy? A co mnie to obchodzi! Beze mnie też plan wykonają, a ja tymczasem pośpię trochę dłużej, poleżę jeszcze troszeczkę! Spotykamy ludzi, którzy, pracując w jednej brigadzie razem ze swoimi kolegami, powiadają sobie w duchu: róbcie, moi drodzy, róbcie, niech się tylko kurzył! A ja tymczasem tu pogadam, tam posiedzę! Wykonana robota i tak będzie się liczyła na całą brigadę! Spotykamy ludzi, którzy podstawią komuś nogę, „rozrabiają” i myślą: potkniesz się, mój drogi, polecisz w dół, a ja tymczasem o szczebelek w górę pójdę! Spotykamy ludzi, którzy widzą, że krzywdą się komuś dzieje. Ale mówią: co ja się tam będę narażał! I powtarzają z uśmiechem przysłowie: Nie pchaj, kochasiu, palca między drzwi. Nie martw się o innych. Myśl przede wszystkim o sobie...

Tego rodzaju ludzi nazywamy egoistami, nazywamy pasożytami. Dlatego, że korzystając z owoców wspólnego, twórczego wysiłku całego społeczeństwa odmieniają ciągle we wszystkich przypadkach słowo „ja”.

Warto w przedzjazdowych dniach podyskutować na temat egoizmu. Zastanów się nad tym, dlaczego tu i tam jeszcze się z nim spotykamy, i zastanów się nad tym, co może zrobić nasza organizacja, aby wszystkim młodym ludziom powiększyć mózg, zaostrzyć wzrok, zdjąć z nosa mieszczańskie okulary.

W. Z.

Państwowe Wydawnictwo „Iskry” przygotowuje w związku z II Zjazdem ZMP szereg nowych pozycji i wznowień z literatury dla młodzieży. Większość z nich ukaże się jeszcze w bieżącym miesiącu.

W dziale literatury społeczno-politycznej do najciekawszych należy zaliczyć książki pt. „ZWM — materiały i dokumenty”. Będzie to drugie wydanie tej książki, obrazującej historię Związku Walki Młodych, bohaterstwa walki jego członków z hitlerowskim najazdem oraz wkład organizacji w dzieło budowy Polski Ludowej.

Z literatury metodyczno-instrukcyjnej ukaże się przeznaczona dla aktywistów ZMP i harcerstwa zbiorowa praca pt. „O pracy organizacji pionierskiej”. Będą to notatki działaczy młodzieżowych, którzy zapoznawali się w ciągu swego pobytu w ZSRR z działalnością drużyn pionierskich.

Nakładem „Iskier” ukaże się również w styczniu szereg nowych pozycji i wznowień z literatury pięknej. Będą to m. in.: dwie powieści obrazujące życie młodzieży w dużych ośrodkach przemysłowych: „Karuzela” A. Mularczyka i „Powrót do domu” St. Wygodzkiego, drugie wydanie powieści W. Smolaka „Nad Bugiem”, drugie wydanie książki W. Kiełlińskiej — o bohaterstwie młodzieży radzieckiej przy budowie Komsomolska — pt. „Męstwo” i inna.